

Sygn. akt I Ca 198/17

I Cz 264/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Robert Pabin

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Rejonowego Banku Spółdzielczego w L.

przeciwko C. M. i K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 27 stycznia 2017 roku, sygnatura akt I C 815/16

oraz zażalenia powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 tegoż wyroku

1. oddała apelację;
2. z zażalenia powoda zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku na następujący: „zasądza od C. M. i K. M. solidarnie na rzecz Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. 3906 (trzy tysiące dziewięćset sześć) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu”;
3. oddała zażalenie w pozostałej części;
4. zasądza od C. M. i K. M. solidarnie na rzecz Rejonowego Banku Spółdzielczego w (...) 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 198/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził solidarnie od pozwanych C. M. i K. M. na rzecz powoda Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. kwotę 58109,27 zł wraz z umownymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 56225 zł wynoszącymi w stosunku rocznym czterokrotność wysokości stopy redyskonta weksli Narodowego Banku Polskiego z zaznaczeniem, iż odsetki te nie mogą w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

30 września 2005 roku zawarła zawarta pomiędzy stronami umowa nr (...) o kredyt preferencyjny, zmieniona aneksem nr (...) z dnia 23 lipca 2009 roku, w której określono prawa i obowiązki stron, w tym terminy i kwoty rat spłaty kredytu. Umowa kredytowa opiewała na łączną kwotę 272000 zł.

Powód zawarł z pozwanymi wyżej wymienioną umowę działając w konsorcjum wspólnie z (...)Bank S.A. w P. (poprzednia nazwa: (...) Bank (...) S.A.).

Stosownie do postanowień umowy szczegółowej nr (...) w sprawie wspólnego kredytowania w ramach konsorcjum udział powoda, w kwocie udzielonego pozwanym kredytu, ustalono na 136000 zł.

Pozwani początkowo spłacali swoje zadłużenie zgodnie z postanowieniami umowy jednak po pewnym czasie pojawiły się nieoczekiwane problemy z płatnościami wynikające w dużej mierze ze spadków cen mleka, który stanowi główny produkt w prowadzonym przez pozwanych gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z §17 umowy łączącej strony od kredytu nie spłaconego w terminie ustalonym w umowie kredytowej, bądź w wypowiedzeniu kredytu, Banki pobierają odsetki według 4 stopy redyskonta weksli NBP tj. w dniu zawarcia umowy 19 % w stosunku rocznym.

Rejonowy Bank Spółdzielczy w L. na podstawie pełnomocnictwa nr (...) był umocowany przez (...) Bank (...) SA w P. (obecnie (...)Bank S.A. w P.) do udzielania i wypowiedzania w imieniu i na rzecz (...) SA w P. kredytów komercyjnych i preferencyjnych w ramach konsorcjum.

Bank Spółdzielczy w L. wypowiedział pozwanym umowę kredytu nr (...) z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia pismem z dnia 23 listopada 2015 roku, które pozwani otrzymali 25 listopada 2015 roku. Jednocześnie bank wezwał pozwanych do zapłaty: pozostałej części kapitału kredytu w kwocie 112450 zł, należnych odsetek umownych w kwocie 1980,07 zł i kosztów w kwocie 15 zł. Jednocześnie bank powiadomił pozwanych o naliczaniu, w razie nie dokonania terminowej spłaty całości należności, umownych odsetek od należności przeterminowanych.

Po upływie terminu wypowiedzenia, powodowy Bank wezwał pozwanych, w dniu 10 czerwca 2016 roku do zapłaty: pozostałej do spłacenia części kapitału kredytu w kwocie 56225 zł, należnych odsetek umownych w kwocie 1869,27 zł i kosztów w kwocie 15 zł, wraz z dalszymi umownymi odsetkami od przeterminowanych należności, liczonymi według 7% stopy rocznej, do dnia zapłaty.

Pozwani na poczet wymienionego kredytu dokonali płatności na łączną kwotę 79775 zł, a zatem pozostało do zapłaty 56225 zł kapitału kredytu (13600 zł - 79775 zł = 56225 zł). Nadto strona powodowa naliczyła odsetki za okres od dnia 6 grudnia 2015 r. do dnia 9 czerwca 2016 r. w kwocie 1869,27 zł. Bank zażądał także kwoty 15 zł tytułem kosztów upomnień – łącznie 58109,27 zł.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów złożonych w sprawie, którym w całości dał wiarę. Wymienione dowody stanowiły wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie, co sprawiło, że niezasadny okazał się zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

Sąd wskazał, iż okolicznością niesporną jest, w świetle art. 118 k.c., to iż roszczenia powoda, jako związane z działalnością gospodarczą – przedawniały się z upływem trzech lat. Natomiast w przedmiotowej sprawie należało przyjąć, iż roszczenie wobec pozwanych stało się wymagalne w terminie 30 dni od dnia doręczenia pozwanym oświadczenia

o wypowiedzeniu umowy tj. 27 grudnia 2015 roku, gdyż wymagany okres trzech lat jeszcze nie minął.

Odnosząc się do zarzutu braku wymagalności kwot dochodzonych pozwem, Sąd stwierdził, iż nie mógł odnieść zamierzonego skutku, gdyż stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie dokumentów przedłożonych przez stronę powodową w postaci umowy, aneksu, wyciągu z ksiąg banku, wypowiedzeń, porozumienia oraz pełnomocnictw. Natomiast strona pozwana wraz z odpowiedzią na pozew nie zaoferowała żadnych dowodów, kwestionując jednocześnie moc dowodową dokumentów przedstawionych przez powoda. Stanowisko strony pozwanej jest zatem nieuzasadnione.

Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie z dokumentów załączonych przez stronę powodową jasno wynika, że pozwani zawarli ze stroną powodową działającą w konsorcjum wspólnie z (...)Bank S.A. w P. (poprzednia nazwa: (...) Bank (...) S.A) umowę preferencyjnego kredytu inwestycyjnego konsorcjalnego w kwocie 272000 zł. Umowa ta była ważna i nie została skutecznie zakwestionowana przez stronę pozwaną. Zobowiązanie, które łączyło strony miało charakter terminowy. Termin spełnienia świadczenia został wyraźnie określony w umowie. Z uwagi na nieterminowe spłacanie kredytu przez pozwanych, powódka skutecznie dokonała wypowiedzenia umowy (zachowując 30 dniowy termin przewidziany w § 15 i § 16 umowy), co spowodowało wymagalność całości zadłużenia wraz z odsetkami.

Wskazano również, że przedstawione przez stronę powodową pełnomocnictwo nr (...) jednoznacznie wskazuje, że Rejonowy Bank Spółdzielczy w L. był upoważniony do wypowiedzenia umowy kredytowej zawartej w ramach konsorcjum, zatem wypowiedzenie to zostało skutecznie złożone.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, na pozwanych jako kredytobiorcach spoczywał obowiązek uiszczania na rzecz (...) w (...) SA w P. umówionej kwoty oraz innych świadczeń przewidzianych w umowie.

Stosownie do porozumienia w sprawie wspólnego kredytowania pozwanych, udział powoda, w kwocie udzielonego kredytu, ustalono na 136000 zł. Umowa szczegółowa konsorcjum przewidywała udział banków w kredycie po połowie i udział w kosztach, i ryzyku również po połowie.

Dlatego też strona powodowa zasadnie domagała się zapłaty połowy kwoty jakiej pozwani nie uregulowali w związku z umową kredytu.

Sąd zwrócił także uwagę, iż strona powodowa przedstawiła do akt sprawy wyciąg z ksiąg banku, z którego jednoznacznie wynika wysokość zadłużenia pozwanych i wyliczenie sumy należnych odsetek o niespłaconego kredytu – tym samym zarzut strony pozwanej o niewykazania wysokości dochodzonych kwot nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Stwierdzono także, iż co prawda wyrokiem z dnia 15 marca 2011 roku w sprawie P 7/09 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w że art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe

jest niezgodny z określonymi przepisami Konstytucji w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, co jednoznacznie wskazuje, że wyciąg ten nie może być w przedmiotowej sprawie dokumentem urzędowym w rozumieniu

art. 244 § 1 k.p.c., a więc nie korzysta z domniemania autentyczności i prawdziwości dokumentu urzędowego. Niemniej jednak wyciąg ten jest dokumentem prywatnym, o którym mowa w art. 245 k.p.c. Dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest słabsza aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego, nie przeszkadza to jednak w tym, aby sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art 233 k.p.c.) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd podniósł, że treść dołączonego do pozwu wyciągu z ksiąg rachunkowych banku zawiera wszelkie dane niezbędne do identyfikacji umowy, z której wynika dochodzone pozwem roszczenie, szczegółowo określa kwotę roszczenia i wysokość odsetek.

Do tego dokument ten w pełni koreluje z postanowieniami łączącej strony umowy jak również ze złożonymi przez stronę powodową wyciągami z rachunków bankowych o wskazanych numerach.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, nie może budzić wątpliwości wysokość dochodzonego roszczenia, gdyż z przedstawionego wyciągu z dnia 10 czerwca 2016 roku wynika, że łączne zadłużenie pozwanych na dzień wniesienia pozwu wynosi 58109,27 zł i obejmuje wymienione następujące należności.

W świetle powyższego stwierdzono, iż powód w toku postępowania w wystarczający sposób wykazał zarówno istnienie jak i wysokość roszczenia objętego pozwem.

Tym samym zadośćuczynił wymogom stawianym przez art. 6 k.c. wykazania w pełni wysokości dochodzonego roszczenia.

Zauważono również, że to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu, że wykonała ciężącego na niej zobowiązania, gdyż nie przedstawiła żadnego dowodu na tę okoliczność.

Z tego względu dano wiarę powodowi, że pozwani przestali regulować swoje zobowiązanie i że z tego tytułu powstało zadłużenie w wysokości 58109,27 zł, czego skutkiem było zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej w/wym. kwoty tytułem należności głównej.

Orzekając o odsetkach oparto się na art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu.

Od wyroku Sądu Rejonowego **apelację** wnieśli pozwani, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że początek biegu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia banku wynikającego z wypowiedzenia umowy kredytu należy wiązać z datą faktycznego (w dowolnej chwili) wypowiedzenia tej umowy przez bank podczas gdy bieg ww. terminu powinien rozpoczynać się w najwcześniejszym możliwym terminie;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że poszczególne raty kredytu wymagalne w dniach 29.02.2012r., 31.03.2012r., 30.04.2012r., 31.05.2012r., 31.07.2012r., 30.11.2012r., 31.12.2012r., 31.01.2013r., 28.02.2013r., 31.03.2013r., 30.04.2013r., 31.05.2013r., 30.06.2013r. nie uległy przedawnieniu, podczas gdy od dnia wymagalności każdej z wymienionych rat do dnia wniesienia pozwu upłynęły ponad 3 lata;

- naruszenie prawa materialnego tj. § 15 Umowy NR (...) o kredyt preferencyjny w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uregulowanie tam zawarte, w zakresie podstaw wypowiedzenia umowy kredytowej, pozwala precyzyjnie wskazać przyczynę wypowiedzenia podczas gdy z analizy tego postanowienia wynika, że powód mógł niemalże dowolnie „ustalać” podstawę co pozostaje w sprzeczności z ustawą oraz zasadami współżycia społecznego;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że jednostronna czynność prawna powoda mająca na celu wypowiedzenie umowy kredytowej spełniała kryteria wykonywania zobowiązania zgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz ustalonymi zwyczajami, podczas gdy powód, wypowiadając umowę, nie wskazał precyzyjnie, jakie zdarzenia stanowią podstawę tej czynności co narusza choćby możliwość weryfikacji zasadności wypowiedzenia;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na przyjęciu, że powód udowodnił, ponad wszelką wątpliwość, wysokość dochodzonego roszczenia podczas gdy na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a zwłaszcza wyciągów z ksiąg banku oraz wyciągów z rachunków bankowych K. M., nie można dokładnie ustalić zaległych kwot.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w I instancji, według norm przewidzianych, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu, a w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w II instancji, według norm przewidzianych; ewentualnie: zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 46864,27 zł, oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, nieobciążanie pozwanych kosztami postępowania w I instancji, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przewidzianych; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że na mocy art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, ponieważ Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, który w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd Rejonowy nie naruszył dyrektyw wskazanych w art. 232 k.p.c., gdyż nie podejmował działań w imieniu stron, a przez to w żadnym razie nie naruszył obowiązującej w procesie cywilnym zasady kontradyktoryjności.

Jak już wspomniano, Sąd Rejonowy właściwie ustalił stan faktyczny i ocenił zaferowane dowody. Sąd ten prawidłowo uznał, że powód wykazał zasadność roszczenia przez złożenie dokumentów w postaci umowy, aneksu, wyciągu z ksiąg banku, wypowiedzeń, porozumienia oraz pełnomocnictw. Potwierdzenie roszczenia stanowił również wyciąg

z ksiąg banku, który wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Rejonowy uznał za dokument prywatny i w takich kategoriach ocenił jego przydatność i wiarygodność w sprawie.

Tym samym Sąd ten prawidłowo wywiódł, że z załączonych do pozwu dokumentów wynikała zasadność roszczenia oraz jego wysokość. Wbrew zatem zarzutowi apelacji, powód sprostał wymaganiom z art. 6 k.c.

Odnosząc się do kwestionowanego w apelacji podniesionego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zarzutu przedawnienia roszczenia, stwierdzić należy, iż nie zasługiwał on na uwzględnienie.

Stosownie do art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że roszczenie objęte pozwem związane jest z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą. Dotyczy bowiem wierzytelności wynikającej z zawartej przez strony umowy kredytowej.

Mieści się więc

w zakresie podstawowej działalności Banku zakreślonej zarówno aktami o charakterze wewnętrznym, jak i wynikającej z regulacji ustawowych, a tym samym termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia wynosi trzy lata.

W tej sytuacji należało rozważyć, kiedy następuje początek biegu terminu przedawnienia oraz – przede wszystkim – czy przedawnieniu podlegają roszczenia o zapłatę poszczególnych rat, czy też o jednorazową zapłatę całej, niespłaconej kwoty kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się

do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji

od udzielonego kredytu. Wykładnia tego przepisu Prawa bankowego wskazuje,

że analizowane roszczenie banku nie ma charakteru roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego. Kontrahent banku otrzymuje bowiem do dyspozycji określoną kwotę pieniędzy

i zobowiązany jest także do zwrotu określonej kwoty do określonego dnia. Tymczasem

za świadczenie okresowe uważa się świadczenie pieniędzy lub rzeczy oznaczonych

co do gatunku, powtarzające się w określonych odstępach czasu. Jednocześnie wielkość całości świadczeń okresowych z danego tytułu nie jest od początku znana, lecz owa łączna wielkość wyznaczana jest długością trwania danego

stosunku prawnego, w ramach którego realizowane jest świadczenie okresowe. Cechą wyróżniającą świadczenia okresowe jest samodzielny charakter każdego ze świadczeń okresowych, każde z nich ma własny termin wymagalności

i odpowiednio do tego wyznaczony początek biegu przedawnienia. Świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, jest zapłata ceny przy sprzedaży na raty. Podobnie trzeba oceniać umowę kredytu bankowego, w ramach

którego strony umówiły się na spłatę kwoty kredytu oraz prowizji w określonych ratach. Okoliczność, że umowa stron przewiduje obowiązek zwrotu przekazanego kapitału w określonych odstępach czasu nie przemawia za

potraktowaniem świadczenia kredytowego jako świadczenia okresowego. Zapłata ceny przy sprzedaży na raty jest świadczeniem jednorazowym nie ze względu na typ umowy, ale dlatego, że świadczenie wyczerpuje się po zapłacie

konkretnej kwoty, stanowiącej cenę. Podobnie jest ze świadczeniem kredytobiorcy przy umowie kredytu bankowego.

Skoro świadczenie z umowy kredytu jest świadczeniem jednorazowym (choć płatnym w ratach), to rozpatrzenia wymaga zagadnienie, od kiedy następuje początek biegu terminu przedawnienia, co jest związane z wymagalnością roszczenia.

Pojęcie wymagalności roszczenia nie zostało zdefiniowane przez żaden przepis kodeksu cywilnego. Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione. W orzecznictwie przyjmuje się, że roszczenie staje się wymagalne wtedy, gdy wierzyciel może skutecznie

żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSN 1992, nr 7-8, poz. 137).

Podkreślenia wymaga również, że poszczególne raty kredytu są sposobem dojścia do całkowitej spłaty zadłużenia. Skoro umowa określała termin końcowy spłaty zadłużenia, to wówczas rozpoczyna się wymagalność zadłużenia istniejącego na tę datę, choć nie zawsze. Termin wymagalności kredytu w rozumieniu art. 120 k.c. należy wiązać więc z datą ostatecznej spłaty zadłużenia (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r. I ACa 671/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 czerwca 2014 r, I ACa 551/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r. I CSK 243/08).

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy, zaznaczenia wymaga, że pozwanym udzielano kredytu w kwocie łącznej 272000 zł, którego spłata miała nastąpić w 157 ratach, tj. w ciągu 13 lat. Z uwagi na fakt, iż pozwani nie zwrócili na rzecz konsorcjum banków całej kwoty udzielonego kredytu, z tego na rzecz powoda kwoty kapitału 56225 zł, powód na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa w dniu 23 listopada 2015 roku wypowiedział umowę z 30-dniowym okresem wypowiedzenia, które pozwani otrzymali 25 listopada 2017 roku, a więc wypowiedzenie stało się skuteczne z dniem 27 grudnia 2015 roku.

Skoro zatem doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej, to wówczas termin ustalony w umowie (końcowy) przesunął się bliżej i tylko taki skutek ma wypowiedzenie umowy w kontekście przyjęcia terminu wymagalności roszczenia. A skoro tak, to z tą właśnie datą – 27 grudnia 2015 roku – cała wierzytelność została postawiona w stan wymagalności

i co za tym idzie od tej daty należy liczyć początek biegu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c., który w rozpoznawanej sprawie nie upłynął, gdyż pozew został wniesiony w dniu 19 lipca 2017 roku – data stempla pocztowego.

Zaakcentowania wymaga, że zarzuty naruszenie prawa materialnego tj. § 15 Umowy NR (...) o kredyt preferencyjny w zw. z art. 353¹ k.c. oraz art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. nie są także zasadne.

Jak wynika z treści umowy, w tym przede wszystkim jej § 15, nie określono w niej szczególnych wymogów, które miałyby spełniać oświadczenie o wypowiedzeniu, nie wymagają także podania przyczyny wypowiedzenia ani wskazania podstawy prawnej, a zwłaszcza dokładnej jednostki redakcyjnej przepisu art. 75 ustawy Prawo bankowe. Wypowiedzenie było uzasadnione naruszeniem przez pozwaną warunków umowy, w szczególności brakiem spłat kolejnych rat kredytu, który to fakt nie jest przedmiotem sporu. Stosownie do treści art. 75 ust. 1 ustawy wypowiedzenie umowy przez bank może nastąpić z powodu każdego naruszenia przez klienta warunków umowy, nie musi to być naruszenie istotne bądź rażące. Ustawa wymaga jedynie zachowania terminu, co najmniej 30-dniowego, chyba że w umowie przewidziano dłuższy termin.

W przedmiotowej sprawie skorzystanie z uprawnienia banku do wypowiedzenia umowy musi zostać zbadane, z uwagi na treść zarzutów apelacyjnych, co do zgodności z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Na gruncie tego przepisu powstało bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, którego część dotyczy także wypowiedzenia umowy kredytu. W wyroku z dnia z dnia 20 lipca 1987 r. (sygn. akt IV CR 195/87, OSNC 1989/1/16) stwierdzono, iż wykorzystanie, wynikających z umowy kredytowej lub przepisu prawa, uprawnień banku do jednostronnej modyfikacji stosunku kredytowego nawiązanego z osobą fizyczną

i wypowiedzenie części lub całości udzielonego kredytu nie może być uznane za nadużycie prawa (art. 5 k.c.), jeżeli powzięte zostało po stwierdzeniu,

że niespełnienie przez kredytobiorcę warunków ustalonych w umowie co do spłaty kredytu i oprocentowania jest następstwem utraty zdolności kredytowej przez dłużnika lub pogorszenia jego sytuacji materialnej w stopniu zagrażającym zdolności do spłaty długu przez tego dłużnika. Stanowisko to zostało podtrzymane także w wyrokach z dnia 13 lutego 2004 r. (sygn. akt IV CK 240/02, Prawo Bankowe 2004/11/25) i z dnia 13 lutego 2004 r. (sygn. akt IV CK 40/03, Lex nr 151636). Mimo iż orzeczenia zostały wydane na podstawie nieobowiązujących już przepisów, w pełni zachowują swoją aktualność także w obecnym stanie prawnym, zwłaszcza że art. 32 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe

(Dz. U. Nr 4 poz. 21 z późn. zm.) przewidywał możliwość wypowiedzenia umowy kredytu jedynie przy istotnych naruszeniach, a obecny przepis art. 75 ust. 1 przewiduje już

tę możliwość przy jakichkolwiek naruszeniach. Stanowisko takie uzasadnione jest ze względu na rolę banków w obrocie gospodarczym, zważyć bowiem należy, że banki nie udzielają kredytów z własnych środków, lecz ze środków uzyskanych z innych źródeł, w tym

od klientów, którzy złożyli środki na rachunkach bankowych i lokatach. Dlatego ze względu na bezpieczeństwo powierzonych środków, banki muszą dysponować uprawnieniami,

które pozwalają na minimalizację ryzyka w przypadku problemów ze spłatą kredytu.

W związku z tym ograniczenie korzystania z tego prawa ze względu na zasady współżycia społecznego powinno mieć charakter wyjątkowy.

Przedstawione zatem poglądy i rozważania w realiach niniejszej sprawy powodują,

iż bez wątpienia działanie banku wypowiedzającego umowę kredytu nie było sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozwani nie wywiązali się z zawartej umowy kredytu poprzez nie spłacenie terminowo jego rat.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako całkowicie nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od pozwanych na rzecz powoda Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 4 sentencji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwani przegrali w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2700 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie powodowej Sąd Odwoławczy ustalił

w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

.